

Czy życie osła musi być zawsze ośle?
Czy osioł żyć nie może anielsko, wzniośle?
Ochryplym, drżącym głosem, a nawet z łezką w oku
przemawiał pan osiołek do łąki i obłoków
hej, ho do łąki i obłoków, hej ho do obłoków

Ech, gdyby tak skrzydła mieć ogromnie i tęczowe
złotą aureolą otulić osłą głowę
Gdyby tak skrzydła mieć ogromnie i tęczowe
złotą aureolą otulić osłą głowę,
hej, ho gdyby tak skrzydła mieć, hej, ho gdyby tak skrzydła mie
ć
Był dobry, bardzo dobry
na baki nie śmiał gderać.
Lecz czyż kto żył jak osioł, jak osioł ma umierać?
Może kiedy łagodnie bez złości przejdą lata
rzuci grosz mu świętości tata z tamtego świata
hej, ho tata z tamtego świata, hej, ho z tamtego świata.

Ech, gdyby tak skrzydła mieć ogromnie i tęczowe
złotą aureolą otulić osłą głowę
Gdyby tak skrzydła mieć ogromnie i tęczowe
złotą aureolą otulić osłą głowę,
hej, ho gdyby tak skrzydła mieć, hej, ho gdyby tak skrzydła mie
ć
Już koniec, jak żył, tak umarł nasz osiołek
dębowe spuśćmy wieko, przykryjmy ziemią dołek.
Przy ostatniej skipce zanućmy od niechcienia,
że może jednak czasem spełniają się marzenia
hej, ho spełniają się marzenia, hej, ho marzenia.

Ech, gdyby tak skrzydła mieć ogromnie i tęczowe
złotą aureolą otulić osłą głowę
Gdyby tak skrzydła mieć ogromnie i tęczowe
złotą aureolą otulić osłą głowę,
hej, ho gdyby tak skrzydła mieć, hej, ho gdyby tak skrzydła mie
ć